

Co więcej, zmiana może się skończyć tym, że [podatnik](#) zostanie pozbawiony [prawa](#) przedkładania nowych dowodów także przed sądem administracyjnym.

Zmianę zakłada projekt nowelizacji (datowany na 5 października) ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej i innych ustaw, w tym m.in. ordynacji podatkowej. [Ministerstwo Finansów](#) nie przekazało go jeszcze do konsultacji publicznych.

Jedna z najbardziej kontrowersyjnych propozycji dotyczy właśnie wprowadzenia tzw. prekluzji dowodowej (nowy art. 187a ordynacji podatkowej). Miałyby ona polegać na tym, że podatnik będzie musiał, już na etapie kontroli podatkowej lub kontroli celno-skarbowej, podać wszystkie fakty i dowody, jakie posiada. Jeśli nie zgłosi ich do czasu zakończenia kontroli przez urząd skarbowy lub urząd celno-skarbowy, to nie będzie mógł później ich przedłożyć ani się na nie powołać. Słowem, organ je pominie, chyba że podatnik uprawdopodobni, że nie zgłosił ich wcześniej bez swojej winy. W praktyce takie uprawdopodobnienie może nie być łatwe.

Podatnik będzie mógł zgłaszać dowody tylko do czasu zakończenia kontroli podatkowej lub celno-skarbowej. Liczyć będzie się więc to, czy odpowiednio szybko je przedstawi.



Strona postępowania jest obowiązana powołać wszystkie fakty i dowody będące w jej posiadaniu na etapie kontroli podatkowej lub kontroli celno-skarbowej bez zwłoki, nie później niż do dnia zakończenia kontroli podatkowej lub kontroli celno-skarbowej, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i bez zwłoki.

Co wynika z obecnych przepisów:

Art. 240 par. 1 pkt 5 ordynacji podatkowej:

W sprawie zakończonej decyzją ostateczną wznawia się postępowanie, jeżeli wyjdą na jaw istotne dla sprawy

Art. 106 par. 3 prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi

Sąd może z urzędu lub na wniosek stron przeprowadzić dowody uzupełniające z dokumentów, jeżeli

[Kliknij tutaj: czytaj więcej](#)